

Wszawica w natarciu – wskazówki dla rodziców

Dotknąć może każdego – dziecko i dorosłego; bogatego i biednego; czyściocha i osobę będącą nieco na bakier z higieną. Ponieważ uważana jest za wstydliwą i błędnie związaną z brakiem dbałości o czystość, choroba szerzy się w najlepsze, gdyż mało kto przyznaje się do zachorowania, a pasożyty przekazywane są dalszym osobom. Dzieci – zwłaszcza w wieku przedszkolnym i szkolnym – są bardziej narażone na zachorowanie, co spowodowane jest przebywaniem w większych grupach i niezachowywaniem dystansu – przytulaniem, bawieniem się bardzo blisko siebie, wymianianiem osobistymi przedmiotami czy nakryciami głowy. Ponadto okres ferii to jeden z dwóch newralgicznych momentów w roku szkolnym, kiedy u dzieci pojawia się wszawica. Jak reagować? Jak i czy poinformować wychowawców? Jak radzić sobie z chorobą?

Jak rozpoznać chorobę?

Nie jest do tego potrzebny lekarz. U dzieci występuje głównie wesz głowowa – poszukujemy niechcianych lokatorów na owłosionej skórze głowy. Obecność choroby potwierdza znalezienie pasożytów lub ich jajeczek. Wszy są wielkości 2–3 mm, koloru szarego. Najbardziej lubią przebywać za uszami oraz nad karkiem. Jaja – czyli gnidy – są koloru białobrązowego, mierzą ok. 1 mm i ściśle przylegają do włosów. Mogą nieco przypominać łupież, więc – aby je od niego odróżnić – trzeba je nacisnąć paznokciem: łupież nie będzie pękał.

Czy informować innych?

Jest to konieczne, aby zapobiec dalszemu rozprzestrzenianiu się choroby. Leczenie bowiem powinno być przeprowadzone jednocześnie u wszystkich zarażonych. W przeciwnym wypadku infekcja będzie stale „krążyć”. Trzeba poinformować o zaistniałej sytuacji wychowawcę. To, niestety, najczęściej pomijany „etap” leczenia, dzięki czemu pasożyty nadal mają się dobrze.

Zatem przekazanie informacji jest niezbędne, jednak pamiętaj, aby załatwić to dyskretnie. Daj działać nauczycielowi. Ty również pamiętaj, aby czytać informacje wywieszane na tablicy czy przekazywane poprzez dziecko czy dziennik elektroniczny – jeżeli jest ogłoszenie o ponownej infekcji, koniecznie sprawdź w domu główkę dziecka. Do placówki wysyłamy jedynie dzieci zdrowe!

Jak zwalczać chorobę?

Nie martw się, to nie takie straszne. Wizyta u lekarza nie jest potrzebna, pomoże Ci farmaceuta. W aptekach dostępne są bez recepty skuteczne i bezpieczne środki przeznaczone dla dzieci. Najlepiej wybrać produkt, który zniszczy od razu i wszy, i gnidy. Dostępne są różne formy – spray, krem, płyn, szampon, żel lub pianka. Do części preparatów dołączony jest specjalny grzebień. Po aplikacji konieczne jest sprawdzenie głowy, czy wszystko zostało usunięte. Ponadto niezbędne jest sprawdzenie wszystkich domowników, czy nikt nie został zarażony – jak wspomniałam wcześniej, leczenie powinno być równoczesne u wszystkich zarażonych.

Na koniec parę faktów...

- Choroba dotyka tylko ludzi – nie ma możliwości „złapania” wszawicy od psa czy kota.
- Choć wesz wysysa krew z miejsc ukłuć, nie jest, na szczęście, nosicielem chorób. Objawem choroby jest świąd – zatem gdy dziecko drapie się po głowie, zawsze sprawdź, czy coś się za tym nie kryje.
- Ponieważ pasożyt może przetrwać do dwóch dni także poza ciałem człowieka, istnieje ryzyko zakażenia się poprzez rzeczy osobistego użytku. Z tego powodu podczas zwalczania choroby należy zdezynfekować grzebień, szczotki i nakrycia głowy. Koniecznie jest wypranie i wyprasowanie pościeli i ręczników.
- Nawet codzienne mycie włosów nie zapobiega chorobie. Zatem, oprócz mycia, zachęcam do systematycznego sprawdzania głowy.

Lek. med. Joanna Gładczak

